

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

w sprawie ze skargi G. T.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...],

w sprawie I ACa [...],

z udziałem Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...],

po rozpoznaniu skargi na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 9 stycznia 2019 r.

1. skargę oddala;

2. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] reprezentowanego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług na rzecz adw. K. K., Kancelaria Adwokacka w S., ul. M. [...], [...] S., tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu za pomoc prawną świadczoną w postępowaniu o stwierdzenie przewlekłości postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2016 r. (I ACa [...]) Sąd Apelacyjny w [...] odrzucił skargę o wznowienie wniesioną przez G. T. dotyczącą wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 stycznia 2015 r. (I ACa [...]).

W dniu 31 sierpnia 2018 r. pełnomocnik z urzędu G. T., adw. K. K., złożył

do Sądu Apelacyjnego w [...] skargę (datowaną na dzień 16 sierpnia 2018 r.) na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w [...] w sprawie o sygnaturze I ACa [...], wnosząc o stwierdzenie, że w sprawie doszło do przewlekłości postępowania i żądając zasądzenia od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz skarżącego kwoty 10.000 zł.

W uzasadnieniu skargi jej autor szczegółowo zreferował dotychczasowy przebieg postępowania objętego skargą na przewlekłość postępowania (postępowania wznowieniowego zainicjowanego skargą G. T. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 stycznia 2015 r., I ACa [...]). W konkluzji uzasadnienia skargi adw. K. K. wskazał, że cyt. „od daty złożenia przez Skarżącego skargi o wznowienie postępowania do dnia dzisiejszego upłynęły ponad 2 lata. W ocenie Skarżącego Pana G. T. tak długi okres procedowania w tym przedmiocie - również z uwzględnieniem składanych w toku postępowania pism i wniosków - prowadzi do wniosku że w niniejszej sprawie dochodziło niejednokrotnie do bezczynności w podejmowaniu działań mających na celu doprowadzenie do zakończenia procesu”.

Pełnomocnik wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów pomocy prawnej według norm przepisanych, oświadczając, że koszty tej pomocy nie zostały zapłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę datowanej na dzień 26 września 2018 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] SSA B. G. wniosła o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej, wskazując, że „wydłużony czas postępowania w sprawie I Aca [...] jest skutkiem jedynie podejmowanych przez skarżącego czynności i wniosków przez niego składanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargę należało oddalić jako niezasadną.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z

2018 r., poz. 75, dalej cyt. jako ustawa o skardze na przewlekłość postępowania, ustawa) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Skarga adw. K. K. balansuje na granicy dopuszczalności - w związku z minimalnym tylko uzasadnieniem zarzutu wyartykułowanego w *petitum* skargi. W ustabilizowanej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w skardze na przewlekłość postępowania należy wskazać (1) czas trwania postępowania świadczący o wystąpieniu przewlekłości oraz (2) konkretne czynności procesowe, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2005 r., III SPP 95/05, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 34 czy 15 stycznia 2008 r., III SPP 46/07, LEX nr 442643). W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej podkreśla się także, że objęcie skargi na przewlekłość postępowania przymusem adwokacko-radcowskim ma zagwarantować wysoki poziom merytoryczny tego pisma procesowego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r. z mocą zasady prawnej, III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71). Zaniechanie podania przez skarżącego-profesjonalnego pełnomocnika procesowego jakichkolwiek okoliczności uzasadniających twierdzenie o przewlekłości postępowania w zasadzie skutecznie tamuje otwarcie ewentualnej procesowej kontroli postępowania pod kątem jego przewlekłości, tym samym skutkując - co do zasady - formalną niedopuszczalnością takiej skargi i to w dodatku niedopuszczalnością o charakterze nieusuwalnym (art. 9 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Bliższa analiza skargi złożonej przez pełnomocnika G. T., domagającego się wznowienia postępowania cywilnego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 stycznia 2015 r., wskazuje na to, że choć jej autor zaprezentował w sposób nader skrupulatny chronologię czynności procesowych

podejmowanych w sprawie od daty wszczęcia postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania (s. 2-5 uzasadnienia skargi), to w zasadzie zabrakło w niej podstawowego elementu konstrukcyjnego tej czynności procesowej, tj. wskazania przez jej autora na konkretne czynności, których sądy w tej sprawie nie podjęły (tego elementu w ogóle brakuje w skardze) albo też podjęły wadliwie (i tego elementu nie sposób doszukać się w skardze). Ograniczono się w niej bowiem wyłącznie do samego tylko „mechanicznego” wyliczenia czynności podejmowanych w postępowaniu zainicjowanym na skutek wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Autor skargi nie podjął jakiejkolwiek próby ich kategoryzacji poprzez pryzmat tego, czy oraz ewentualnie jak (i jakie) konkretnie wadliwe czynności sądów w tej sprawie mogły się potencjalnie przyczynić do powstania przewlekłości postępowania w sprawie lub z punktu widzenia tego czy istniały jakiejkolwiek czynności, których sądy nie podjęły, a których przeprowadzenie mogło w efekcie doprowadzić do uniknięcia ewentualnego stanu przewlekłości postępowania objętego niniejszą skargą. Poprzestał jedynie na ogólnikowym stwierdzeniu, że „w niniejszej sprawie dochodziło niejednokrotnie do bezczynności w podejmowaniu działań mających na celu doprowadzenie do zakończenia procesu” (s. 5 uzasadnienia skargi na przewlekłość), nie wskazując jednak na to, na których to odcinakach postępowania *quaestionis* miało dojść „niejednokrotnie” do sygnalizowanej przez niego bezczynności. Można zatem mieć uzasadnioną wątpliwość co do tego, czy autorowi skargi udało się skutecznie wywiązać z nałożonego nań przez ustawodawcę obowiązku „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie [skargi]” (art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Z tego tylko powodu można by niniejszą skargę uznać za niedopuszczalną, co w efekcie prowadziłoby do jej odrzucenia. Sąd Najwyższy uznał jednak, że zamieszczenie przez jej autora powyżej zacytowanego zarzutu można uznać za spełnienie - choć, co należy silnie podkreślić, wyłącznie w minimalnym stopniu - ustawowego wymogu „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie”, co uzasadnia merytoryczne rozpoznanie skargi.

W postępowaniu toczącym się na zasadach i w trybie określonym w ustawie o skardze na przewlekłość postępowania to na stronie domagającej się stwierdzenia przewlekłości postępowania spoczywa ciężar wykazania, że do

przewlekłości w danej sprawie doszło i że nawet mimo podejmowania określonych czynności przez sąd (sądy) prowadzące postępowanie, zmaterializował się stan określany przez ustawę mianem trwania postępowania „dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych” (art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Innymi słowy, podmiot kwestionujący sprawność i terminowość przebiegu postępowania winien skutecznie wykazać, że mimo podejmowania przez organy procesowe określonych czynności postępowania należy je uznać za przewlekłe.

Na czynności dokonywane w postępowaniu nie można bowiem spoglądać w sposób odosobniony czy wyizolowany z kontekstu sprawy w której miało dojść do przewlekłości postępowania, tj. bez uwzględnienia przedmiotu sprawy, stopnia zawłości zagadnień podlegających rozstrzygnięciu przez sądy, charakterze (także „ilościowym”) materiału dowodowego niezbędnego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, zachowań procesowych stronu i innych uczestników postępowania itp. oraz jej konfiguracji procesowej. Sam fakt „globalnego” odcinka czasowego postępowania objętego skargą na przewlekłość, *prima vista* mogącego sprawiać wrażenie „przewlekłego”, nie może mieć decydującego znaczenia z punktu widzenia kryteriów ustalania przewlekłości postępowania wskazanych w ustawie o skardze na przewlekłość. Dopiero zestawienie określonego odcinka czasowego z innymi „kontekstowymi” danymi sprawy (przede wszystkim z ilością i terminowością podejmowanych w postępowaniu czynności i analizą tego, czy były one podejmowane na skutek wniosków czy środków wnoszonych przez skarżącego czy innych uczestników postępowania, czy też z urzędu przez sąd albo sądy orzekające w sprawie) pozwala na wyrobienie poglądu co do tego, czy *in concreto* doszło w istocie do przewlekłości postępowania. Ponad dwuletni okres, który upłynął pomiędzy zainicjowaniem postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania a wniesieniem środka przewidzianego przez ustawę o skardze na przewlekłość postępowania (wynoszący 2 lata, 3 miesiące i 2 dni - skarga o wznowienie postępowania cywilnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu odwoławczego została wniesiona przez G. T. w dniu 29 czerwca 2016 r., skarga na przewlekłość postępowania - dniu 31 sierpnia 2018 r.) może sam w sobie sprawiać wrażenie zbyt długiego, ale tylko wtedy, gdyby nań spojrzeć w sposób

wyizolowany. Okres, który upłynął pomiędzy czasem wniesienia skargi o wznowienie postępowania cywilnego, a chwilą wniesienia skargi na przewlekłość tego postępowania nie może przecież być oceniany w oderwaniu od realiów sprawy, na podstawie abstrakcyjnej, niemającej zaczepienia w konkretnych realiach sprawy oceny okresu czasu, który upłynął od momentu zainicjowania sprawy do momentu wniesienia, a następnie rozpoznania przez sąd skargi na przewlekłość postępowania. Rzecz jednak w tym, że autor skargi - jak już powiedziano - poza ogólnikowym wskazaniem, że w sprawie miało „niejednokrotnie dochodzić do bezczynności w podejmowaniu działań mających na celu doprowadzić do zakończenia procesu”, nie formułuje żadnych zarzutów pod adresem konkretnych czynności przedsięwziętych przez sądy w niniejszej sprawie.

Tymczasem w judykaturze Sąd Najwyższego trafnie akcentuje się, że „w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki ocenie pod kątem przewlekłości podlegają zarzuty skarżącego odnoszące się do przebiegu postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie tego postępowania skarga została wniesiona (art. 5 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość)” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 292). W judykacie tym najwyższa instancja sądowa podkreśliła, że badanie „sprawności postępowania w sprawie od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia tylko dlatego, że strona krytycznie ocenia jego przebieg” nie stanowi obowiązku realizowanego *ex officio* przez sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania. Autor skargi zobowiązany jest sprecyzować w niej zarzuty wobec sposobu przebiegu postępowania objętego skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki na skutek działania lub bezczynności sądu. To bowiem „obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu, a powinnością sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania jest odniesienie się do okoliczności wskazywanych w skardze jako uzasadniające żądanie strony. Konieczność dokonania oceny terminowości czynności

podejmowanych zarówno na obecnym, jak i poprzednich etapach postępowania, występuje zatem tylko wówczas, gdy skarżący wskaże konkretne zarzuty odnoszące się do tych faz postępowania” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13).

Należy podkreślić, że pełnomocnik z urzędu skarżącego G. T. nie tylko nie wskazał na żadne konkretne zarzuty odnoszące się do postępowania objętego skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania, ale nie wywiązał się także ze spoczywającego na pełnomocniku procesowym obowiązku wskazania konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. Zwalniało to zatem Sąd Najwyższy od obowiązku badania z urzędu terminowości i prawidłowości czynności podjętych przez sądy w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie zainicjowanej skargą o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania.

Na marginesie godzi się jednak powiedzieć, że analiza skargi sporządzonej i podpisanej przez profesjonalnego pełnomocnika wskazuje na wyraźny dysonans pomiędzy tenorem motywów w zakresie uzasadnienia skargi nawiązującego do twierdzenia, że „dochodziło niejednokrotnie do bezczynności w podejmowaniu działań mających na celu podejmowanie postępowania”, a precyzyjnym wyliczeniem przez jej autora czynności przedsięwziętych przez sądy w postępowaniu zainicjowanym skargą o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] sygn. I ACa [...]. Wskazane pismo procesowe dotknięte jest zatem oczywistą wewnętrzną sprzecznością - nie można wykluczyć, że być może celowo zamierzoną przez samego pełnomocnika. Polega ona na tym, że jej autor - z jednej strony - drobiazgowo opisuje różnorodne czynności wielokrotnie podejmowane w niniejszym postępowaniu w ramach postępowań incydentalnych (najczęściej zresztą inicjowanych wnioskami samego skarżącego – G. T.), jednoznacznie świadczące nie tylko o tym, że w postępowaniu dochodziło do konieczności podejmowania przez sądy licznych czynności na skutek korzystania przez skarżącego z zagwarantowanych przez ustawę i przysługujących mu uprawnień procesowych, ale że czynności te były przedsięwzięte przez właściwe sądy (m.in. na skutek zaskarżenia przez pełnomocnika G. T. postanowienia Sądu

Apelacyjnego w [...] z dnia 31 sierpnia 2016 r. odrzucającego skargę o wznowienie postępowania zażalenia na to postanowienie było rozpoznawane przez Sąd Najwyższy - por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2017 r., II CZ 30/17) w sposób terminowy i bez zbędnej opieszałości. Z drugiej strony pełnomocnik nie tylko wyraźnie dystansuje się od mandanta, ale wręcz jednoznacznie sygnalizuje, że sformułowany w skardze zarzut bezczynności jest zarzutem „własnym” skarżącego (podmiotu niefachowego), a nie zarzutem pochodzącym od i stawianym przez profesjonalnego pełnomocnika, po dokonaniu przezeń rzetelnej i fachowej oceny konfiguracji procesowej niniejszej sprawy i rozważeniu celowości wniesienia w niniejszej sprawie skargi na przewlekłość postępowania: cyt. „w ocenie Skarżącego Pana G. T. tak długi okres procedowania w tym przedmiocie - również z uwzględnieniem składanych w toku postępowania pism i wniosków - prowadzi do wniosku że w niniejszej sprawie dochodziło niejednokrotnie do bezczynności w podejmowaniu działań mających na celu doprowadzenie do zakończenia procesu”. Taka konstrukcja skargi - poza tym, że wyraźnie wskazuje na to, że w objętym nią postępowaniu nie doszło do przewlekłości - stanowi modelową wręcz ilustrację stanu, któremu ma zapobiegać wprowadzanie przymusu adwokacko-radcowskiego przez ustawodawcę, tj. sprowadzaniu roli fachowego pełnomocnika jedynie do „ubrania w wymaganą formę” zarzutów samej strony (na co wskazano w kontekście uprawnienia adwokata ustanowionego przez sąd do odmowy sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna albo oczywiście niezasadna - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001 nr 2, poz. 21 - w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r., III SPP 42/04, przyjęto, że „poglądy te należy w pełni odnieść do skargi na przewlekłość postępowania”). W związku z tym, że pełnomocnik z urzędu w sporządzonej przez siebie skardze nie wykazał jakichkolwiek konkretnych okoliczności świadczących o zmaterializowaniu się w postępowaniu objętym skargą stanu przewlekłości (przeciwnie - zaprezentowany przez niego opis przebiegu postępowania i podejmowanych w nim czynności wskazuje na to, że toczyło się ono terminowo i bez nieuzasadnionej zwłoki) skargę należało uznać za niezasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata

ustanowionego z urzędu należnych działającemu w sprawie pełnomocnikowi z urzędu za prowadzenie sprawy ze skargi na przewlekłość postępowania orzeczono w pkt 2 postanowienia na podstawie § 21 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Pełnomocnik skarżącego oświadczył, że koszty pomocy prawnej świadczonej przezeń z urzędu nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części. Uzasadniało to przyznanie pełnomocnikowi działającemu w sprawie z urzędu opłaty w wysokości przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 3 października 2016 r.

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.